

prawd wiary, 3.2. Obyczajowość w życiu społecznym. **IV. Praktyki religijne w parafiach.** 1. Sprawowanie liturgii, 1.1. Niedzielną i świąteczną Służba Boża, 1.2. Nabożeństwa w dni powszednie, 1.3. Odpusty i nabożeństwo czterdziestogodzinne, 1.4. Uroczystości z udziałem biskupa. 2. Szafarstwo sakramentów, 2.1. Chrzest i bierzmowanie, 2.2. Pokuta i eucharystia, 2.3. Sakrament małżeństwa i kapłaństwa, 2.4. Troska o chorych i zmarłych. 3. Charakterystyczne cechy religijności, 3.1. Kult Osób i przymiotów Boskich, 3.2. Pobożność maryjna, 3.3. Cześć świętych Pańskich.

Ks. Zenon Czumaj

Ks. Szymon G ó r s k i, „*Wielki umysł*” czy „*głupiec, który mówi: nie ma Boga*”? *Natura i cechy zła osobowego w pismach Orygenesusa*. Promotor: ks. dr hab. Mariusz Szram, prof. KUL. Recenzenci: ks. dr hab. Bogdan Czyżewski, prof. UAM (Poznań), ks. dr hab. Piotr Szczur, prof. KUL.

Choć problem zła osobowego nie należy do najważniejszych tematów, którymi zajmował się Orygenes, z pewnością jest jednym z tych, wokół których narosło wiele kontrowersji nie zawsze zgodnych z prawdą. Potępienie poglądów przypisywanych Orygenesowi na soborze z 553 roku związało go z koncepcją powszechną apokatastazy, dotyczącej także duchów upadłych. Pogląd, jakoby aleksandryczyk głosił zbawienie diabła, wciąż jest powtarzany bezkrytycznie przez niektórych współczesnych autorów. W niniejszej dysertacji autor pragnął zmierzyć się z powyższymi stereotypami. Innym motywem decydującym o wyborze tematu stała się popularność na rynku literackim wielu książek dotyczących demonologii i egzorcyzmów. W rozprawie sięga do źródeł chrześcijańskiego sposobu mówienia o złu i diable, wskazując, że jedno z najważniejszych znajduje się w spuściźnie literackiej Orygenesusa.

Analiza demonologii aleksandryczyka jest w pewnym stopniu obecna od wielu lat w twórczości teologów zagranicznych, takich jak J. Daniélou, A. Monaci Castagno czy G. Sfameni Gasparro, a w Polsce – H. Pietras. Brakuje jednak opracowania całościowego, uwzględniającego możliwie największą liczbę zachowanych tekstów mistrza z Aleksandrii. Nie zawsze autorzy opracowań podchodzą właściwie do kontekstu filozoficznego czy religijno-ideowego, przeceniając go lub też pomijając. Nie bardzo też zastanawiają się nad genezą Orygenesowego sposobu ujmowania problemu zła osobowego. W przedmowie do *De principiis* Orygenes podkreślił brak w doktrynie kościelnej jakichkolwiek wyjaśnień dotyczących początków diabła i jego natury. Stworzył więc oryginalną koncepcję zła osobowego, bazując na licznych ideach, pochodzących nie tylko z Pisma Świętego ale będących także echem kultur, wśród których się wychował.

Autor prezentowanej pracy doktorskiej zajmuje się demonologią Orygenesa od strony przymiotów złych bytów osobowych, określających ich status substancjalny oraz charakteryzujących ich sferę psychiczno-duchową. Zasadniczym celem badania pism Orygenesa w takim kontekście jest próba odpowiedzi na pytania: jakie miejsce w hierarchii bytów rozumnych zajmuje diabeł i demony? Czy występuje i w czym się ujawnia jego przewaga nad pozostałymi istotami rozumnymi? Czy aleksandryjczyk dokonał rozróżnienia wewnątrz świata upadłych aniołów? Jaki wpływ na kondycję zła osobowego miał bunt przeciwko Stwórcy i postępująca degradacja?

Występujące w tytule niniejszej rozprawy dwa sformułowania – „wielki umysł” oraz „głupiec, który mówi nie ma Boga” – to cytaty z Pisma Świętego, którymi posłużył się Orygenes jako synonimami diabła przy interpretacji tekstu natchnionego metodą alegoryczną.

Głównymi źródłami poddanymi analizie były wszystkie dostępne pisma Orygenesa, zachowane zarówno w języku oryginalnym, jak i w łacińskich tłumaczeniach Rufina z Akwilei, św. Hieronima czy autorów anonimowych.

Przy badaniu źródeł wykorzystano metodę historyczno-porównawczą i filologiczną, najczęściej stosowane w badaniach nad tekstami patrystycznymi. Ważnym ich elementem jest analiza najczęściej występujących terminów oraz odwoływanie się do możliwie najobszerniejszej liczby tekstów badanego autora.

Dla zaprezentowania relacji myśli Orygenesa do starożytnych filozofii i idei religijnych, a także ułatwienia czytelnikowi wglądu w ideowo-kulturowy kontekst jego twórczości, przed każdym rozważanym wątkiem zawartym w poszczególnych rozdziałach i punktach autor umieścił wprowadzenie będące syntezą poglądów na dany temat w kulturze antycznej, a także w twórczości pisarzy chrześcijańskich poprzedzających epokę aleksandryjczyka.

Całość pracy podzielona jest na trzy rozdziały. Pierwszy rozdział został poświęcony relacjom, jakie zachodzą między przedstawicielami zła a Bogiem, człowiekiem i światem. Orygenes w swoich poglądach na temat związków Boga z upadłymi aniołami zwalcza koncepcje dualistyczne. Szatan w wizji aleksandryjczyka jest istotą, która pierwotnie została stworzona jak każda inna czysta dusza. Jako byt rozumny, posiadający wolną wolę, mógł sam decydować o sobie. Nawet jeśli diabeł dla chrześcijan jawi się jako przeciwnik Boga, nie jest na tym samym poziomie co On. Jest ciągle poddany, nie posiada absolutnej autonomii, gdyż Opatrzność Boża przenika każdą sferę kosmosu. Bóg kontroluje poczynania złych duchów nie pozwalając im przekraczać miary zła. Zgodnie z etyką stoicką autor *De principiis* rozumie wymierzaną ludziom karę jako element wychowania. Karząca funkcja demonów nie oznacza jednak, że są Bożymi sługami. W mniemaniu aleksandryjczyka w pewnych sytuacjach Bóg wycofuje się na tyle, na ile jest to konieczne, by grzesznik pozostawiony w mocy zła powrócił na właściwą drogę. Z tych rozważań wynikało, iż zło osobowe działa tylko tam, gdzie nie interweniuje Bóg.

W stosunku do Drugiej Osoby Boskiej diabeł przyjął postawę wroga i przewrotnego naśladowcy. Orygenes stawia jednak świat demonów w pozycji przegranej w relacji do Jezusa Chrystusa, który jest najważniejszą i ostateczną odpowiedzią Boga na zło. Diabeł okazał się istotą niezdolną do rozpoznania Zbawcy w Jezusie. Popadł w stan duchowej śmierci, ponieważ nie mógł trwać przy Jezusie, który jest Życiem. Utracił także mądrość, zdolność do poznawania rzeczywistości Bożych, skoro nie

czerpał z Mądrości, którą jest Chrystus. Mimo tego śladowa przebiegłość diabła ujawnia się w dziełach jednego z jego wcieleń – Antychrysta.

Duch Święty, który w teologii Orygenesusa zajmuje miejsce osoby kończącej dzieło stwórcze przez poświęcanie, przebywa tylko w świętych, umożliwiając im poznawanie Boga i doskonalenie się w podstawowych cnotach. Brak relacji z Trzecią Osobą Boską, a tym bardziej jej zwalczanie, jest poważnym ograniczeniem podstawowych przymiotów bytu osobowego, co widać na przykładzie Orygenesowej koncepcji diabła.

Analiza wrogiej relacji diabła do człowieka pokazała, że głównym punktem ściągania się dobra ze złem jest dusza ludzka. Sposób myślenia Orygenesusa wydaje się niespójny w kwestii dotyczącej początku grzechu. W niektórych miejscach opowiada się za tym, że brak umiaru w człowieku jest początkiem występku. Innym razem, że to diabeł inspiruje do zła. Autor usiłuje te opinie w jakiś sposób ze sobą pogodzić. Doszedł do wniosku, że jakkolwiek zgodnie z twierdzeniami Orygenesusa diabeł inspiruje każde zło, ostatecznie do człowieka należy decyzja, na ile pozwoli mu działać, nie opanowując swoich naturalnych popędów.

Orygenes przedstawia świat złych duchów jako pewną hierarchię, przewrotnie naśladowując hierarchię anielską. Jest w niej jakaś zwierzchnia władza, która posyła „przeciwników” (*adversarii*) człowieka, aby wprowadzali złe myśli do miejsca kierowniczego w duszy ludzkiej (*primordiale cordis*). W ten sposób aleksandryjczyk rozwija istniejącą w chrześcijaństwie od czasów Hermasa wiarę w towarzyszenie demona każdemu człowiekowi.

Jedną z wymienionych przez aleksandryjczyka zdolności diabła do zniewalania ludzi jest podszywanie się pod pogańskie bóstwa. Orygenes postrzega świat kultury przedchrześcijańskiej jako pole działania demonów, szczególnie w takich praktykach jak wróżbiarstwo czy magia. Diabłu jako bytowi rozumnemu aleksandryjczyk przyznaje wyższość nad zwierzętami. Złe duchy posługują się nie tylko posągami bóstw, ale również ciałami zwierząt, aby wejść w doczesny świat. Dotyczy to szczególnie tych zwierząt, które odznaczają się dużym stopniem wrodzonej agresji.

Triumf diabła nad Judaszem był dla Orygenesusa jednym z najbardziej dramatycznych przykładów tego, że także wewnątrz Kościoła zło może działać, jeśli uczeń Chrystusa nie strzeże swojej duszy. Człowiek pozbawiwszy się bliskości z Bogiem popada – według Orygenesusa – w duchową śmierć, którą uważa za synonim diabła. W ten sposób wyłonił się obraz demonów jako najbardziej „umarłych” ze wszystkich bytów rozumnych, w odróżnieniu od ludzi, którzy mogą stać się świętymi, a przez to w pełni zasłużyć na miano „żywych”.

W drugim rozdziale, który można uznać za meritum tego opracowania, omawiane są najważniejsze cechy zła osobowego. Okazuje się, że świat demonów według Orygenesusa nie jest jednolity. Aleksandryjczyk wskazuje na wielość nazw zła osobowego w tekstach świętego Pawła jako na dowód ich różnorodności. Różnice dotyczą wiedzy demonów, stopnia posiadanej mocy, zaangażowania w zło. W ich świecie panuje chaos, którego przejawem są dla Orygenesusa herezje. Uważa, że za każdą z nich, podobnie jak i za każdym grzechem, stoi jakiś demon.

Kwestią, którą na podstawie zachowanych pism aleksandryjskiego teologa trudno było jednoznacznie wyjaśnić, jest zagadnienie ciała demonów. Wydawać by się mogło, że zgodnie z przyjętą przez niego hipotezą upadku, byty najbardziej oddalone

od Boga powinny mieć ciała najcięższe i najbardziej materialne. Problem polega na tym, jak ową koncepcję „materialności” diabła u Orygenesusa należy rozumieć. Pojęcia: *ktisma* i *plasma*, którymi aleksandryczyk posługiwał się na określenie powstania diabła, wskazują odpowiednio na sposób zaistnienia diabła przed jego upadkiem jako czystego bytu duchowego stworzonego przez Boga w świecie inteligibilnym, jak i na oznaczenie nowego ciała, które diabeł dostał po upadku, innego jednak niż gęste i ciężkie ciała ludzkie. Autor opowiada się za przenośnym, duchowym rozumieniem przez Orygenesusa znaczenia terminów „ziemski” (*choikos*) i „materialny” (*hylikos*) odnoszonych do diabła i demonów. Oba te pojęcia mają podkreślać przywiązanie diabła do świata doczesnego i jego niemożność wzniesienia się do rzeczywistości Bożych.

Analizując kluczową dla podjętego tematu kwestię rozumności diabła w ujęciu aleksandryczyka przedstawiony został przede wszystkim stosunek szatana do *Nous* – Boga Ojca oraz do *Logos* – Chrystusa jako źródeł rozumności we wszystkich bytach. W kontekście tych rozważań wyłoniło się specyficzne znaczenie, jakie nadał rozumności Orygenes. Aleksandryczyk uważa, że jest ona wyrazem jedności z Bogiem i z Chrystusem. Rozumność pojmuje ponadto jako właściwość naturalną, która jest nieutralna. Nie tyle brak, co raczej jej ograniczenie rozumie jako niezdolność do czynienia i osiągania dobra. Poza *Logosem* osoba jest *aloyos*, czyli bezrozumna, zbliżona w swym bytowaniu do najprymitywniejszych stworzeń. Orygenes przedstawia umysł diabła jako relikwiny dawnej świetności, ograniczony pod każdym względem w swych zdolnościach. Co prawda diabeł przejawia pewne cechy inteligencji, ale jest ona tylko pozorem mądrości istoty rozumnej, czymś w rodzaju instynktu, jaki posiadają niektóre zwierzęta, których spryt i umiejętności podziwia autor *De principiis*. W tym duchu Orygenes rozumie określenie diabła jako „wielki umysł”, odnosząc je do jego sprytu i – być może – używając go jako pewnej ironii. Aleksandryczyk uważa bowiem, że diabeł jest głupcem mówiącym, iż Boga nie ma. Nie należy rozumieć tego w ten sposób, że diabeł zaprzeczał istnieniu Boga. Podkreśliłem w dysertacji, że Orygenesowi chodziło o to, iż diabeł nie uznaje żadnego bytu wyższego od siebie. Jego pycha wynosi go ponad wszystkie inne byty i pociąga go do ignorowania Boga. W *Komentarzu do Ewangelii według świętego Mateusza* aleksandryczyk mówi, iż to *anomia*, rozumiana jako bezbożność, popchnęła diabła w dół do Hadesu. W *Komentarzu do Pieśni nad pieśniami* wewnątrz ziemi uznaje za otchłań głupoty (*profundum stultitiae*). Głupota diabła – według aleksandryczyka – wyraża się w utracie możliwości poznania Boga oraz zdolności odróżniania dobra od zła, czego skutkiem jest niepewny koniec złych istot. Aleksandryczyk nie rozwiązuje jednak kwestii, czy diabeł może z powrotem odzyskać utracone zdolności.

Orygenes uważa, że degradacja szeroko pojętych zdolności diabła nie osłabiła go na tyle, aby nie widzieć w nim najgroźniejszego przeciwnika. Ograniczenia jego rozumności spowodowały, że nigdy nie nasyci się wyrządzanym złem, w którym jest nieprzewidywalny. Jedną z jego najsukuczniejszych broni jest kłamstwo, z którym diabeł został przez Orygenesusa utożsamiony. Zło zrodziło w diable szaleństwo (*rabies*), które dostarcza mu namiętności (*libido*) oraz rozkoszy (*delectio*). Aleksandryczyk jako głęboko wierzący chrześcijanin widzi jednak klęskę diabła w czasach Kościoła i w eschatologii. Tej kwestii poświęciłem ostatni, trzeci rozdział rozprawy. Choć w naturze demonów Orygenes dostrzega ich wyższość nad ludźmi (chodzi o ta-

kie właściwości, jak zdolność do szybkiego przemieszczania, niewidzialność), to jednak podkreśla ich klęskę w Kościele, dzięki obecnemu w nim Chrystusowi. Człowiek, według aleksandryjskiego teologa, jest w stanie przewyższyć zło dzięki swojej rozumności otwierającej go na Boga i woli nastawionej na pełnienie Jego przykazań. Orygenes wierzy, że historia zbawienia zmierza do triumfu Boga i Jemu poddanych. Zastanawia się wprawdzie nad tym, jaki charakter będzie miało unicestwienie zła, ale nie ma wątpliwości, że nie może ono przetrwać jako siła niszcząca. Diabeł musi także ponieść odpowiednią karę za swoje czyny, przede wszystkim za odstąpienie od Stwórcy, ale i za zwiedzionych przez siebie ludzi. Idąc za głosem Biblii aleksandryjczyk przewiduje dla złych duchów karę wiecznego ognia. Nie sposób jednak dociec, jak Orygenes ją do końca rozumie. Są wypowiedzi, w których opowiada się za niesubstancjalnym unicestwieniem zła. Chodziłoby przede wszystkim o zniszczenie w bytach ich złej woli. Jednak kwestii dotyczącej tego, co działoby się z diabłem po pozbawieniu go złośliwości, Orygenes nie rozwiązuje. Poważne wątpliwości budzi także sposób głoszenia przez niego tak zwanej apokatastazy. Zostały przytoczone wypowiedzi, w których on sam temu zaprzecza. Jedną z podstawowych cech istot rozumnych jest wolna wola. Orygenes należał do jej zdecydowanych obrońców. Przyjęcie apokatastazy, w ramach której znajdowałby się także diabeł, mogłoby zaprzeczać wolności bytów. Dlatego idea powszechnego zbawienia u aleksandryjczyka winna być traktowana jako hipoteza, nadzieja, której spełnienie zależy od osobistego nastawienia każdego z bytów rozumnych.

W przeprowadzonych analizach autor starał się zwracać uwagę na wątpliwości związane z niektórymi niejednoznacznymi poglądami aleksandryjczyka. Usiłował także konfrontować te poglądy Orygenesesa z innymi jego wypowiedziami, aby w miarę możliwości objąć całościowo jego myśl. Wykazał, iż obraz zła osobowego w wypowiedziach aleksandryjskiego teologa jest w zasadniczych kwestiach zgodny z Objawieniem. W punktach, w których opinie Orygenesesa wychodzą poza regułę wiary, ani nie stawia on diabła wyżej od innych bytów stworzonych, ani nie pomniejsza wielkości i wszechmocy Boga oraz godności wierzących.

Treść pracy

I. Diabeł jako byt relacyjny. 1. Diabeł w relacji do osób Boskich, a) Odejście od Stwórcy jako Ojca, b) Wrogość wobec Syna Bożego, c) Walka z uświęcającym działaniem Ducha Świętego, 2. Diabeł w świecie jako odwieczny wróg człowieka i życia, a) Zło osobowe a natura ludzka, b) Sposoby działania diabła, a) Poza chrześcijaństwem, b) W chrześcijaństwie, c) Diabeł a śmierć, d) Złe moce a zwierzęta, 3. Relacje między złymi mocami. **II. Przymioty zła osobowego.** 1. Cechy bytowe, a) Wielość, b) Związek z materialnością, 2. Władze intelektualne, a) Ograniczona rozumność, b) Niepełne poznanie, c) Skłonność do fałszowania prawdy, d) Skażona wola, 3. Pycha jako podstawowa wada moralna. **III. Klęska diabła przejawem jego słabości.** 1. Moc szatana przewyciężona przez Jezusa, 2. Diabeł pokonany w ludziach Kościoła, 3. Kres zła w czasach ostatecznych.

Ks. Szymon Górski